Zaprezentowany przez wiceministra Patryka Jakiego projekt ustawy mającej na celu rozwiązanie problemu reprywatyzacji, daje nadzieję na zadośćuczynienie za wywłaszczenia komunistyczne. Cieszy fakt, że projekt jest poddany dyskusji publicznej. Polska jest jedynym krajem, który problemu tego nie rozwiązał, w efekcie czego powstał system, gdzie na grabieży dokonanej przez powojennych komunistów korzystają współcześnie w większości malwersanci. Prace sejmowej komisji weryfikacyjnej ds. reprywatyzacji w Warszawie ukazały m.in. patologię prawa, które nie umożliwia zwrotu prawowitym spadkobiercom ich własności lub odszkodowania.

W Polsce obowiązywało kilkanaście komunistycznych ustaw i dekretów nacjonalizujących majątek obywateli polskich. Najważniejsze dokumenty prawne, które służyły do ekonomicznego zniewolenia Polaków to:

♦ *Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1944 r. Nr 4 poz. 17 ze zmianami),*
♦ *Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 15 poz. 82 z 1948 r.),*
♦ *Dekret z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz. U. Nr 50, poz. 279), zwany dekretem Bieruta,*
♦ *Ustawa z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. Nr 3, poz. 17, ze zm. z 1946 r.),*
♦ *Dekret z dnia 27.07.1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz. U. Nr 45, poz. 332),*
♦ *Ustawa z dnia 8 stycznia 1951 r. o przejęciu aptek na własność Państwa Dziennik Ustaw 1951 nr 1,*
♦ *Dekret z dnia 2 lutego 1955 r. o przejęciu taboru żeglugi śródlądowej na własność Państwa. Dz.U. z 1955 nr 6 poz. 36.*

Ponadto dochodziło do zbrodni sądowych, na mocy których odbierano życie obywatelom i pozbawiano ich majątku.

Pozostaw to pole puste, jeśli jesteś człowiekiem:

W naszej ocenie przedstawiony przez Ministerstwo Sprawiedliwości projekt ustawy reprywatyzacyjnej **w Art. 13** traktuje niektóre powyżej wymienione dokumenty jako nadal obowiązujące. Projekt ustawy wyklucza z prawa do odszkodowania pewną część społeczeństwa. W szczególności pragniemy zwrócić uwagę, że zgodnie z **Art. 13.1 punkt 2.b**, prawo do rekompensaty nie przysługuje za nieruchomości przejęte na mocy orzeczeń wydanych na podstawie *ustawy z dn. 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów*. Tymczasem ustawa ta mogła być używana przeciwko środowisku najbardziej wrogo nastawionemu do komunistycznej władzy w Polsce. AK'owcy, Żołnierze Wyklęci czy ziemianie, byli „wrogim elementem".

**Artykuł 13.1 punkt 2.a** projektu ustawy stanowi również, że rekompensata nie przysługuje osobom wymienionym w Dekrecie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 4 listopada 1944 r. o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców Narodu (Dz. U. poz. 54). Jednakże jest to grupa bardzo zróżnicowana. Znajdują się w niej również osoby celowo oddelegowane do współpracy z okupantem niemieckim przez rząd londyński lub jego krajowe delegatury i nie można w stosunku do nich wyciągać konsekwencji takich, jak w stosunku do pozostałych zdrajców Narodu. Warto pamiętać, że sam dowódca Kedywu (Kierownictwo Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej), generał August Emil Fieldorf „Nil" , został skazany na karę śmierci i przepadek całego mienia, jako „faszystowsko-hitlerowski zbrodniarz". On szczęśliwie został w wolnej Polsce zrehabilitowany, ale nie wszyscy mieli na to szansę.

**Artykuł 13.1 punkt 4** wyklucza wszystkich ziemian, bowiem stanowi, że nie należy się odszkodowanie na podstawie art. 2 ust. 1 lit. b i lit. e dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 r. poz. 13, z 1946 r. poz. 279, z 1957 r. poz. 172, z 1958 r. poz. 71 i 72 oraz z 1968 r. poz. 6). Tym samym Autorzy projektu ustawy sankcjonują komunistyczną nacjonalizację bez odszkodowań.

**W uzasadnieniu do ustawy** autorzy ustawy słusznie piszą, że ,,Trzynaście dekretów i ustaw skutkujących po 1944 r. przejęciem przez państwo nieruchomości prywatnych było uchwalonych przez nielegitymizowany reżim, nie wybrany w demokratycznych wyborach, lecz narzucony przez sowieckiego najeźdźcę.'' Równocześnie, w tym samym projekcie ustawy, uzasadniając pozbawienie odszkodowania wszystkich tych, co utracili grunty rolne, powołują się na dekret tego nielegitymizowanego reżimu. Na stronie 47 ustawy czytamy bowiem, że ,,projekt nie obejmuje nacjonalizacji gruntów rolnych na podstawie przepisów o reformie

rolnej, które nie przewidywały rekompensat.'', co można uznać za akceptację zawładnięcia majątku przez komunistów i odmówienie poszkodowanym prawa do ubiegania się o rekompensaty i odszkodowania w wolnej Polsce.

Przechodząc do oceny propozycji dla osób, które nie zostały *de jure* wykluczone, to **Art.6** i **Art.7** zawierają obszerną listę wymagań, które musi spełnić osoba ubiegająca się do uzyskania rekompensaty. Z treści wynika, że ubiegający się o rekompensatę muszą same i na własny koszt zbierać dowody niezbędne do oceny stanów prawnych i fizycznych nieruchomości budynkowych przejętych po 1945 roku przez państwo. Tymczasem osoby fizyczne, które są potencjalnymi poszkodowanymi to trzecie, a nawet czwarte pokolenie domniemanych spadkobierców, co zwiększa złożoność całość procesu dowodowego W związku z tym, uważamy, że termin składania wniosków o rekompensaty powinien zostać wydłużony z proponowanego jednego roku do dwóch lat.

**Art. 21** ustawy odnosi się do sytuacji wszczęcia postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Z racji tego, iż jest to dodatkowe postępowanie sądowe, sugerujemy przedłużenie wszelkich terminów przewidzianych w projekcie ustawy o czas potrzebny na przeprowadzenie postępowania spadkowego.

Wiele z dokumentów, o których mowa w **Art. 23** pochodzić może z okresu sprzed I wojny światowej oraz z okresu międzywojennego XX wieku, tym samym mogły się one nie zachować. Należy wciąć pod uwagę fakt, iż dokumenty te mogły się nie zachować. Ta uwaga odnosi się też do wielu dokumentów z okresu po 1945 roku.

W **Art. 24** ustawy pojawia się „operat szacunkowy", który regulują odrębne przepisy. Pojawiają się jednak wątpliwości, czy to ubiegający się ma ponosić wysokie koszty rzeczoznawców majątkowych. Zaproponowane rozwiązania zawężają grupę zdolnych do ubieganie się o rekompensatę.

**Art. 42** ustawy traktuje o niektórych zabytkach ruchomych. Decyzję w sprawie reprywatyzacji całkowicie ceduje na organ administracji rządowej, czyli wojewódzkiego konserwatora zabytków. Uważamy, że jest to niebezpieczny precedens.

Odwołanie się w paru miejscach ustawy do znanego **Art. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami** budzi wątpliwości ze względu na używaną w nim terminologię i niedookreślony zakres pojęć.

**Wnioski**

Ustawa ma charakter wykluczający zarówno z mocy prawa jak i z ekonomicznego punktu widzenia. W celu zminimalizowania wykluczenia, należy co najmniej wprowadzić poniższe zmiany:

1. **Termin składania** wniosków powinien być **dwuletni**, co pozwala zainteresowanym robić kwerendę w trudniejszych przypadkach i odciąża wojewodę od potencjalnej kumulacji składanych wniosków.
2. Konieczne jest **usunięcie 13.1 punkt 2.b** i **Art. 13.1 punkt 4** , które wykluczają z reprywatyzacji środowiska Żołnierzy Wyklętych i ziemian.
3. Wymagane jest **przeredagowanie uzasadnienia** dla ustawy reprywatyzacyjnej, aby nie sankcjonowało ono komunistycznego prawa, powołując się na komunistyczne dekrety i ustawy, które stanowiły <<... o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów... >>. W latach powojennych największymi wrogami „ludu miast i wsi„ byli patrioci walczący przeciw sowietyzacji Polski. Zdrajców współpracujących z Niemcami można wyeliminować z prawa do rekompensaty innymi sposobami.

Rozumiejąc skomplikowanie materii oraz nieodwracalność większości zdarzeń z lat komunistycznych nacjonalizacji uważamy, że projekt ustawy reprywatyzacyjnej w Polsce powinien powstać, spełniać w największym możliwym stopniu kryteria sprawiedliwości i być taki sam dla wszystkich poszkodowanych, to znaczy wszyscy poszkodowani powinni podlegać równemu traktowaniu przez stanowione prawo.